

PROTOKÓŁ Nr 20/2017
posiedzenia Komisji Rozwoju Powiatu,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się w dniu 30 stycznia 2017 roku, o godz.13³⁰

Przewodniczący Komisji - **Antoni Dzik**
Protokolant - **Alicja Dąbrowska**

Przewodniczący Komisji dokonał otwarcia posiedzenia, w którym uczestniczyło 5 radnych na ogólną liczbę 7 oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki **Nr 1 i Nr 2** do protokołu).

Uwag do przesłanego porządku obrad nie zgłoszono, został on przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2017 rok.
2. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad - Opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2017 rok.

Radni jednogłośnie ustalili, aby do przesłanego projektu planu pracy dodać następujące tematy:

- Energia odnawialna. Hodowla ekologiczna ryb. Termin – **sierpień**. Odpowiedzialny – Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. (Komisja wyjazdowa na fermę wiatrową koło Iłży oraz do gospodarstwa ekologicznego pana Piotra Langer w Płudnicy),
- Informacja Kierownika Biura Powiatowego w Radomiu ARiMR o programach unijnych na lata 2017 – 2020. Termin – **październik**. Odpowiedzialny – Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Informacja Kierownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Radomiu na temat bieżącej działalności Zespołu. Termin – **październik**. Odpowiedzialny - Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Informacja n/t gospodarki odpadami z terenu miasta Radomia oraz powiatu radomskiego. Termin – **listopad**. Odpowiedzialny - Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, (Komisja wyjazdowa do Radkomu)

W trakcie dyskusji **Przewodniczący Komisji** sugerował, aby Komisja wyjechała na Targi Rolnicze do Kielc w ramach środków na promocję powiatu, ażeby Starostwo wynajęło autobus na ten cel.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że nie on decyduje, czy Komisja ma jechać, czy nie. Średnio to widzi jeśli chodzi o możliwości finansowania takiego wyjazdu. Nie może się wypowiadać na temat zadań i kompetencji

Komisji, czy taki wyjazd może zostać sfinansowany. W ramach promocji to może dać baner powiatu.

Przewodniczący Komisji poprosił Naczelnika, aby się dowiedział, czy jest taka możliwość, bo od tego będzie zależało, czy do planu pracy zostanie dopisany wyjazd Komisji do Kielc.

Więcej propozycji do planu pracy Komisji nie zgłoszono.

Plan pracy Komisji z zaproponowanymi zmianami został przyjęty jednogłośnie. Stanowi on załącznik **Nr 3** do protokołu.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad – Sprawy różne.

Radny Roman Frąk zapytał Przewodniczącego Komisji, co złego dzieje się w Domaniewie.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że nic się nie dzieje, szambo spływa, nikt o to nie dba. Monitował, aby zdechłe ryby ze zbiornika wylapywać. Ale nie ma gospodarza.

Radny Roman Frąk stwierdził, że ten teren nie jest nasz, ale mówił przed rokiem, że jest nowy Wojewoda i może by wykonali taką próbę, żeby podpisać z nim porozumienie o administrowaniu w jakimś konkretnym zakresie tym zbiornikiem.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że zbiornik podlega Marszałkowi.

Radny Roman Frąk stwierdził, że w takim razie należy rozmawiać z Marszałkiem, żeby jakieś środki od niego, powiat dołożyłby swoje pieniądze i może jeszcze środki miasta Radomia, bo to przecież mieszkańcy powiatu i mieszkańcy Radomia korzystają z tego zbiornika, aby zadbać o ten teren lepiej, żeby był z niego większy pożytek.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że o postulacie, aby zaangażować Marszałka mówił już od I kadencji. Zaproponował, aby do czerwca wstrzymać się z tym w związku z podziałem statystycznym województwa mazowieckiego, ponieważ musi być inny Marszałek, inny podpis na Warszawę inny podpis na okolicę. W związku z tym jak się politycznie na to popatrzy to była ustalona data na wybory nowego Marszałka, ale w ostatniej chwili jest zaplanowane, że Kępa wprowadzi komisarza aby do wyborów już się „nie pałętać”. Trzeba zatem poczekać i zobaczyć, co to za człowiek będzie. Trzeba to ucywilizować, bo na razie to tam siedzi „banda”.

Radny Roman Frąk stwierdził, że jeżeli to będzie osoba decyzyjna i kompetentna do rozmów to trzeba będzie poczekać, ale ten czas dobrze byłoby wykorzystać na sporządzenie jakiegoś projektu umowy, który by z jednej strony nasze zobowiązania w stosunku do oczekiwań ludności spełnił, a z drugiej strony uwzględnił nasze możliwości finansowe i przede wszystkim kto, co i w jakim zakresie miałyby czynić. Taki projekt powinien być i dopiero z takim konkretnym projektem można byłoby pojechać i powiedzieć chcemy od was przejąć część kompetencji razem ze środkami, bo wy tam nic nie robicie, czy za mało robicie, żeby nikogo nie urażać. My możemy dołożyć własne środki, ale tylko wtedy, kiedy staniemy się administratorem na podstawie umowy w jakimś konkretnym zakresie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że więcej niż połowa terenu należy pod powiat przysuski. Razem z Markiem Wikińskim podjęli działania w kierunku, o którym mówił radny Frąk, ale trzeba było jedno sołectwo czyli trzy wsie z gminy Wieniawa przyłączyć do gminy Wolanów

lub Przytyka. Zrobili spotkanie, ale niestety nasze Starostwo to „zaciągnięty hamulec” i tego nie ruszy. Wójt jest za krótki żeby to robić, oczywiście może wyrazić zgodę. Natomiast jeszcze się okazało, że drugim hamulcem był wójt Wieniawy. Do dzisiaj się niewiele zmieniło.

Radny Roman Frąk stwierdził, że ta umowa funkcjonowałaby w pewnym określonym zakresie i wtedy nie musielibyśmy wchodzić w tereny Wieniawy. Możemy to zrobić tylko na naszym terenie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że całym sercem tego przedsięwzięcia byłby zbiornik w Domaniowie. A zbiornik w Domaniowie to całość.

Radny Roman Frąk stwierdził, że nie musi być cały zbiornik. Może to być teren od tamy i tu gdzie są tereny rekreacyjne, gdzie jest plaża. Jeżeli weźmiemy cały zbiornik to robimy sobie problem, bo wchodzimy do innego powiatu. Więc to znów się wydłuży. Co tam dalej jest do zrobienia to trudno powiedzieć. Cały zbiornik to długa linia brzegowa, duże koszty, duże inwestycje. Natomiast należy zacząć od czegoś małego. Może się to sprawdzi.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że uczestniczył w różnego rodzaju spotkaniach naradach z różnymi ludźmi mającymi różne pomysły i pieniądze. Prócz tego co robi Wydział Promocji to jeszcze jest ze dwie, trzy niedziele gdzie przyjdzie garstka ludzi a tak to 99 dni w roku jest tam pustynia.

Radny Roman Frąk zasugerował, że można byłoby zaprosić pana Marszałka jeżeli jest to w jego gestii z jakimiś osobami, które zajmują się tym zbiornikiem, powinni się tam spotkać i porozmawiać co z tym dalej zrobić, bo przez następne 10 czy 20 lat może to dalej tak funkcjonować i wszyscy będą niezadowoleni.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że to dobry pomysł żeby zaprosić Marszałka i pokazać mu dojazd do Domaniowa, te haniebne 200 metrów drogi.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że należy wziąć pod uwagę to, że wiele takich pomysłów rozbija się o fakt, że większość terenów to tereny prywatne. Jeżeli radny Frąk mówi o infrastrukturze to tylko w tych miejscach gdzie jest to możliwe.

Radny Roman Frąk stwierdził, że zmartwił się wypowiedzą radnego Dzika, że tam jakieś ścieki wpływają, że eutrofizacja następuje tam poważna.

Przewodniczący Komisji poinformował, że kilka razy jeździł sam w nocy, bo był wzywany i widział jak beczkami lane były ścieki do zbiornika.

Ale najgorsze jest to, że zbiornik był prymitywnie zrobiony, że za te pieniądze co był wygrany przetarg, to było zrobione połowę. Gdyby nie „ciocia Jadzia”, która pojechała i załatwiła na II turę pieniądze, to by do dzisiaj została niedokończona inwestycja. Ale nie jest to zrobione tak jak należy. Połowa tego zbiornika zarasta i jest dewastowana przez bobry, ta część od Mniszka i Wolanowa. Trzeba składać wnioski o remont.

Radny Roman Frąk stwierdził, że trzeba Naczelnikowi Oleszczukowi dać chwilę czasu, żeby porozmawiał ze Starostą w sprawie spotkania z Marszałkiem, żeby ono zostało dobrze przygotowane i żebyśmy wiedzieli co chcemy w tej rozmowie uzyskać.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że jest potrzebna czyjaś wola, oczywiście tych którzy odpowiadają, bo do tej pory takiej woli nie było.

Radny Roman Frąk stwierdził, że to Komisja powinna zwrócić się do Starosty o to, aby rozpocząć przygotowania do takiej wizyty.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk poinformował, że jak oni organizują imprezę to jest inna sprawa, zawsze są przygotowani, że jak są radni to są gośćmi i gospodarzami jednocześnie, ale to nie o to chodzi.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że chodzi o to, żeby w planie pracy Komisji był zapis, żeby zaprosić pana Marszałka, który przedstawiłby jaki jest dzisiaj stan Domaniowa i co zamierza w zakresie turystyki.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że przekaże to Staroście.

Radny Roman Frąk stwierdził, że jest to zbyt poważna sprawa, żeby się to tak skończyło, bo przyjedzie pan Marszałek i Komisji przekaże, właściwie co przekaże. Chodzi o to, żeby to się na tym nie skończyło. Pan Marszałek zdaje sobie sprawę z tego jak to wygląda, a może nie. Ale radni tak. Dzisiaj powinien być wniosek do Zarządu Powiatu o przygotowanie się do wizyty i zaproszenie pana Marszałka na Domaniów wiosną tego roku na rozmowy na temat przyszłości funkcjonowania zbiornika w Domaniowie. Oni przygotowują materiały, które wyślą panu Marszałkowi żeby mógł się z nimi zapoznać, żeby wiedział na jaki konkretnie temat chcemy rozmawiać.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do Naczelnika Wydziału Promocji Mariana Oleszczuka, że przypomni mu mankamenty, żeby wiedział co pisać. Jeździli tam gdzie był zapraszany Starosta Przysuchy no bo jest tam gospodarzem, WZMiUW w imieniu Marszałka, Wójt Gminy Przytyk, radni zainteresowani, Wójt Wieniawy, policja i tematów było kilka. Bakuła załatwiał pieniądze, brali z WOPR-u na interwencyjne ratowników. Były Wójt Przytyka dawał dodatkowo dwie trzy osoby do sprzątanía terenu. I jakaś współpraca była. Natomiast uderzało go brak zainteresowania, chamskie cwaniactwo ze strony Przysuchy. Przysucha olewa Domaniów bo ma Topornię. Policja ma swój wąski zakres i ich nic nie obchodzi, tylko rypią jak się kto trafi mandatami. Radna Bzducha pojechała tam na posiedzenie Komisji i ich opierniczyła, że miała problem z dojazdem, bo nie ma żadnego oznakowania. Nie da się przejechać, nie da się dojechać, nie ma chodnika od drogi do Przytyka, jest tak niebezpiecznie, że strach tam za cokolwiek odpowiadać. I to jest droga powiatowa. Od czegoś trzeba zacząć. Od dojazdu.

Radny Roman Frąk stwierdził, że to o czym mówi radny Dzik jest słuszne, tylko że to wszystko to są sprawy wtórne. Sprawą pierwszorzędną jest kwestia podpisania porozumienia, bo do tej pory gmina Przytyk, my czy miasto Radom każdy to odkładał na bok, bo to nie było w jego zakresie obowiązków, kompetencji, nie było na to środków. Jeżeli dojdzie do takiego porozumienia, że to my zaczynamy w jakimś tam zakresie odpowiadać za porządek i za to co się tam będzie działo, to wtedy przy udziale środków od Marszałka udałoby się porozumieć z kolejnymi samorządami. Nie wszystko naraz, ale małymi kawałkami można byłoby w jakimś tam okresie 5 lat coś zrobić.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że można Marszałka zaprosić, aby zobaczył jak to wygląda i napisać mu jaka jest wizja itd.

Radny Roman Frąk stwierdził, że pewne prace porządkowe są tam potrzebne. Jeżeli czyści się wybrzeże Bałtyku, jeżeli się nawozi piach żeby plaże były fajne, żeby były czyste to można i tu chyba coś takiego zrobić. Oddzielnie wyznaczać kąpieliska dla dzieci i dorosłych, bojami odznaczać.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że jak się z tymi ludźmi na stanowiskach do tej pory przez 20 lat nic nie dało zrobić, to by poczekał na „wiosnę ludów”. Ale Marszałka zaprosić trzeba. Zawstydić go za te lata.

Radny Roman Frąk stwierdził, że chodzi o to, żeby go zachęcić do jakiejś współpracy. Dodał, że Marszałek nie ma interesu w tym, żeby wkładać tu pieniądze.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że zrobili błąd zakazując tam poruszania się łodziami. Należy robić zawody tymi łodziami, ale w odpowiednich dniach. Ma być gospodarz a nie żeby każdy kto chce, kiedy chce przyjeżdżał i sobie ryczał. Następnie zwrócił się do Naczelnika Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu, żeby porozmawiał ze Starostą, ażeby ustalił spotkanie z Marszałkiem a wtedy Komisja się dostosuje.

Radny Roman Frąk stwierdził, że Komisja musi dać wniosek na Zarząd.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że powie o tym Staroście, ale to Starosta jak da polecenie Wydziałowi Rolnictwa, bo to jest właściwość Wydziału Rolnictwa to przygotują materiały, o których radni mówili dla Marszałka itd. Radni najpierw muszą porozmawiać ze Starostą i z Zarządem niech będzie taki wniosek, to wtedy to nabierze takich znamion właściwej procedury.

Radny Roman Frąk stwierdził, że mogą przed sesją lutową, jeśli będzie możliwość zorganizowania Komisji, poprosić na posiedzenie Zarząd i poprosić ich, aby rozpoczęli pracę nad przygotowaniem takiego spotkania.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że taki wniosek można postawić na sesji Rady.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk stwierdził, że na każdej Komisji można w sprawach różnych dodać punkt i poprosić członków Zarządu i to wtedy ma znamiona pewnej formalności.

Radny Roman Frąk zasugerował, aby dopisać do planu pracy Komisji taki punkt na najbliższy miesiąc jeśli będzie w lutym to na luty jeśli nie, to w marcu. Wtedy po wakacjach można byłoby zaprosić Marszałka. Ale najpierw trzeba omówić ze Starostą i z Zarządem możliwość zaproszenia Marszałka celem zaproponowania współpracy dotyczącej zbiornika w Domaniewie.

Ustalono, że Przewodniczący Komisji porozmawia ze Starostą na ten temat.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Komisji** zamknął 20 posiedzenie o godz.14.40.

Protokołowała:

Alicja Dąbrowska

Przewodniczący Komisji

Antoni Dzik